

# TEMPO

BIAŁOSTOCKIE NIEZALEŻNE INFORMACYJNO-KRYTYCZNE PISMO TYGODNIOWE



Wychodzi w każdą sobotę.

Redaktor naczelny: WIKTOR IWANICKI.



Cena numeru: 25 GR.

## TREŚĆ NUMERU:

Białystok w reportażu.

Reflektor prasowy.

Przez naszą lornetkę.

„Wersal podlaski” w cyfrach.

Reportaż z terenu.

Polska na modłę sowiecką?

Zniszczenie cywilizacji.

Feljetonik.

Miłość bezdomna.

Białystok à la minute.

To i owo.

W parku Poniatowskiego.

Z prasy Europejskiej.

Sensacje i ciekawostki.

Klepsy.

**Czytajcie  
„TEMPO”!**

## BIAŁYSTOK W REPORTAŻU.

Dziś, w sobotę dn. 18 kwietnia, na wokandzie Sądu Grodzkiego poraz czwarty znajdzie się sprawa b. dyr. białostockiej Ubezpieczalni Społecznej Wacława Szczęsnego, który wystąpił ze skargą przeciwko niektórym członkom „Stow. Byłych Więźniów Politycznych” za doniesienie władzom, że był on w latach 1920-21 na usługach komisarza bolszewickiego Unszlichta.

Jutro, w niedzielę dn. 19 kwietnia, grupa poselsko-senatorska naszego województwa urządza zebranie sprawozdawcze w Białymstoku.

Na zebraniu będą omawiane zagadnienia gospodarcze i społeczno-polityczne.

W poniedziałek, dn. 20 b. m., o godz. 12-ej odbędzie się w gmachu Zarządu Miejskiego powtórny przetarg na wynajęcie pawilonu restauracyjnego w Ogrodzie Miejskim oraz herbaciarni w Rzeźni Miejskiej.

Dnia 27-go bieżącego miesiąca wchodzi w życie przepisy, zakazujące kobietom zajmowania się sprzedażą napojów alkoholowych do spożycia na miejsu.

Inspektorat Pracy wezwał już właścicieli lokali restauracyjnych, ażeby poinformować ich o szczegółach wykonania nowych przepisów.

Rozporządzenie pociągnie za sobą zredukowanie całej rzeszy pracowników restauracyjnych.

W drugiej połowie bieżącego miesiąca na boisku sportowym nastąpi uroczyste otwarcie sezonu w klubie motorowym Zw. Strzeleckiego przy udziale władz związkowych i zaproszonych gości.

W programie przewidziane są zawody motocyklowe oraz popisy zręczności.

Fundusz Pracy udzielił, jak wiadomo, Zarządowi Miejskiemu pożyczki w kwocie 140.000 złotych na dalszą rozbudowę kanalizacji.

Plan robót w pierwszym rzędzie projektuje przystąpienie do budowy ka-

nalizacji przy ul. Senkiewicza, na odcinku Biała—Niecała, następnie Niecała—Kościelna, dalej Kościelna—Kilińskiego.

Jednocześnie rozpoczną się roboty przy budowie kanalizacji na ul. Żydowskiej od posesji nr. 10 do wylotu ul. Zamenhofs.

Ministerstwo Opieki Społecznej zwróciło się do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o powiadomienie, ilu studentów samorządy na terenie województwa mogą w okresie wakacyjnym zatrudniać na praktyce płatnej ew. bezpłatnej.

Zarząd Miejski w Białymstoku wyraził gotowość przyjęcia 5 bezpłatnych praktykantów medyków i farmaceutów.

W poniedziałek, dn. 20 bm., odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny posiedzenia został uzupełniony o jeden punkt, a mianowicie: przyjęcie zapomogi z Komunalnego Funduszu Pożyczko-Zapomogowego w kwocie 25 000 zł. Wspomnianą zapomogę uzyskało miasto dodatkowo dzięki staraniom p. prezydenta, albowiem kredyt, przeznaczony przez komisję do rozdziału zapomóg przy Polskim Banku Komunalnym, został dla Białegostoku całkowicie wyczerpany.

W sobotę, dn. 25 bm., odbędzie się walne zebranie członków Związku Przemysłowców w Białymstoku.

Rozporządzeniem p. Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 25.II.1936 r. Komisarjat I Główny w Białymstoku otrzymał nazwę: „Komenda Miasta i I Komisarjat Policji Państwowej”, na czele którego stoi „Komendant Miasta i kierownik I Komisarjatu”, któremu są podporządkowane pozostałe w mieście Komisarjaty, jak również Wydział Śledczy, Posterunek Kolejowy i Konny Oddział.

W bieżącym miesiącu zdecydowana będzie przez Zarządy Miejskie Białegostoku i Grodna kwestja nowego sezonu teatralnego.

Prowadzenie Teatru Objazdowego

będzie—prawdopodobnie—nadal powierzone p. dyr. J. Grodnickiemu.

W związku ze zbliżającym się obchodem 3-go Maja, przewodniczący Komitetu Obywatelskiego prezydent miasta, p. S. Nowakowski, zwołuje na poniedziałek, dnia 20 bm., o godz. 18 min. 30 do sali posiedzeń Rady Miejskiej posiedzenie z udziałem przedstawicieli władz związków i organizacji. Na posiedzeniu będzie opracowywany program obchodu oraz zbiórki na Polską Macierz Szkolną.

Z dniem jutrzejszym rozpocznie się komunikacja lotnicza pomiędzy Warszawą a Wilnem. Samoloty w kierunku Wilna codziennie przelatywać będą nad Białymstokiem po godzinie 8-ej rano, w stronę Warszawy zaś około godz. 6-ej wieczór.

Magistrat powołał specjalną komisję do spraw budowy kanalizacji, w skład której weszli: wiceprezydent miasta p. K. Piotrowski oraz radni pp.: Przewóska, inż. Tropp i Konopiński. W charakterze rzeczoznawcy-doradcy Zarządu Miejskiego w sprawach budowy kanalizacji został zaangażowany dyr. W. Rabczyński za ryczałtowe honorarium.

#### REFLEKTOR PRASOWY.

### Sprawy firmy „N. Goldfarb” z Białegostoku.

Warszawski „Dziennik Poranny” w korespondencjach swych z Radomą porusza sprawę robotników, zatrudnionych w swoim czasie przy budowie linii kolejowej Radom—Warszawa, którą to budowę prowadziła, jak wiadomo, firma „N. Goldfarb” z Białegostoku.

„Po ukończeniu budowy—donosi „Dz. Por.”—około 300 robotników nie otrzymało od firmy Goldfarb z Białegostoku, której powierzono wykonanie robót, całkowitej należności za pracę. Gdy wszelkie starania nie odniosły skutku pokrzywdzeni robotnicy zaskarżyli przedsiębiorcę do sądu pracy w Radomiu, który zasądził na ich rzecz zapłacenie całkowitej należności wraz z kosztami postępowania sądowego. Sąd pracy w Radomiu wydał wówczas około 300 wyroków. Dotychczas jednak nie udało się od przedsiębiorstwa wyegzekwować należności za pracę robotników.

Robotnicy postanowili więc interwenjować w Ministerstwie Komunikacji. Specjalna delegacja była przyjęta przez wiceministra inż. Piaseckiego. Delegacja ta złożyła obszerny memoriał, w którym robotnicy domagali się wypłacenia im należności za pracę przy budowie linii kolejowej Radom—Warszawa z sum gwarancyjnych, złożonych przez przedsiębiorstwo prywatne Goldfarb w Ministerstwie Komunikacji.

Wiceminister Piasecki przyrzekł rozpatrzyć przedstawione postulaty. Spra-

wa ta jednak znów utknęła na martwym punkcie.

Poszkodowani robotnicy, pozostający od czasu ukończenia budowy linii radomskiej bez pracy, udali się do gmachu dyrekcji kolejowej w Radomiu i po złożeniu swych postulatów rozpoczęli okupację gmachu. Do dyrekcji kolejowej przybył starosta radomski Jerzy Tramecourt, który przyrzekł robotnikom swą pomoc. Po wysłuchaniu oświadczenia starosty, robotnicy po czterogodzinnej okupacji, w całkowitym spokoju opuścili gmach dyrekcji kolejowej, udając się do swych domów.

Dnia następnego starosta Tramecourt przyjął delegację robotników, z którą odbył dłuższą konferencję, w czasie której oświadczył, że rozpoczął użycie starania o definitywne załatwienie tej sprawy.

Należy sądzić, że obecnie sprawa ta zostanie ostatecznie załatwiona i około 300 robotników, znajdujących się w ciężkiej sytuacji spowodu braku pracy, otrzyma wreszcie ciężko zapracowane pieniądze.

### Tysiące bezrobotnych staną do pracy w Białostockiem.

Wojewódzkie biuro Funduszu Pracy w Białymstoku dokonało podziału pożyczek i dotacji 830 tys. złotych dla wielu miast na terenie województwa białostockiego. Prawie wszystkie roboty, finansowane przez Fundusz Pracy, zostały już rozpoczęte. Oddzielną pozycję stanowią: około pół miliona złotych, przeznaczonych na regulację rzek. Ogólna suma pożyczek i dotacji w sezonie bieżącym jest znacznie mniejsza, niż w roku ubiegłym.

Z większych miast — Białystok otrzymał pożyczkę 140 tys. zł. na budowę kanalizacji 70 tys. na regulację rzeki Białej w obrębie terenów miejskich i dotację 40 tys. zł. na roboty uliczne i ziemne. Grodno—135 tys. zł. na dalszą rozbudowę kanalizacji, 20 tys. zł. na budowę targowicy, 25 tys. zł. na przebudowę sieci elektrycznej z prądu stałego na zmienny i 20 tys. zł. na roboty uliczne i ziemne i Łomża — 60 tys. zł. na budowę wodociągów i kanalizacji i 30 tys. zł. na roboty uliczne i ziemne; państwowe zdrojowisko w Druskiénikach — 60 tys. zł. na dalszą rozbudowę wodociągów i 50 tys. zł. na wiercenie studni solankowej; Ostrołęka 20 tys. zł. na budowę rzeźni (plus pozostałe z ubiegłego roku 12 tys. zł. na roboty uliczne); Ostrów Mazowiecki — 17 tys. zł. na budowę linii elektrycznej Ostrów — Brok — Sadowne. Długość linii wynosić będzie około 24 klm. ogólny koszt wyniesie ma 71.512 zł. W tym roku wybudowane ma być 6 klm. linii napowietrznej i 2 klm. kablowej przy własnym wkładzie 16 tys. zł. Na roboty uliczne otrzymali 15 tys. zł.

Z mniejszych miast — na roboty uliczne i ziemne otrzymali dotacje: Gra-

jewo — 12 tys. zł. Wolkowysk — 8 tys. zł. Brańsk — 2 tys., Jedwabne — 1500 zł., Sokółka 4500 zł., Augustów — 3500 zł.; Świsłocz — na budowę rzeźni — 6 tys. Drohiczyń — na budowę rzeźni — 15 tys. zł. Choroszcz — na rozbudowę rzeźni 2500 zł., Bielsk Podlaski — na budowę Domu Ludowego im. Marszałka Piłsudskiego — 10 tys. zł. Brok — na roboty ziemne i urządzenie targowicy — 4 tys. zł., Suchowola — na urządzenie miasta — 2 tys. zł., Wysokie Mazowieckie — na roboty uliczne i urządzenie targowicy — 3 tys. zł. Ciechanowiec — na przebudowanie ulic — 1000 zł., Łapy — na zabrukowanie targowicy — 2 tys. zł. Wydział powiatowy w Augustowie — na wyrób półkostki kamiennej — 5 tys. zł.; wydział powiatowy szczuczyński — na osuszanie bagien koło Grajewa — 2 tys. zł. i na przygotowanie materiałów drogowych — 1500 zł. Wydział powiatowy w Augustowie na dalszą budowę drogi Augustów — Sztabin — 4 tys. zł. Komitet budowy Domu Ludowego w Białymstoku na kontynuację budowy 5 tys. zł.

Ogółem pożyczek przyznano 475.000 zł., dotacji — 354.500 zł.

### Przez naszą lornetkę.

#### Perfumy „paryskie”.

Nasze perfumerie i sklepy apteczne zasypane są ostatnio masą wyrobów zagranicznych, a przede wszystkim francuskich.

— „Prawdziwe perfumy paryskie!” zapewniają klientelę nasi drogiści.

Skądże ta nagła podaż, kiedy jest rzeczą ogólnie wiadomą, że władze nasze już od dłuższego czasu ograniczają silnie import i że przede wszystkim ograniczenia te skierowane są przeciwko artykułom luksusowym?— Czyżbyśmy mieli do czynienia z masowym przemysłem?

Nie! Jest to poprostu zerowanie na nieświadomości lub naiwności konsumentów.

Większość tych „paryskich” produktów wyrabiana jest w kraju i zaopatrywana w francuskie etykiety z napisem: „Paris” lub „Paris-Varsovie”. Wielu pomyslowych przedsiębiorców bądź wchodzi w porozumienie z jakąkolwiek francuską firmą i nabywa prawo używania jej etykiet, bądź poprostu posługuje się fikcyjnymi francuskimi nazwami.

Są też wypadki używania marek, oddawna już nieistniejących we Francji.

W ten sposób konsument polski, sądząc, że otrzymuje oryginalny towar zagraniczny i płacąc, oczywiście, odpowiednio wysoką cenę, otrzymuje towar produkcji krajowej, co, naturalnie, nie jest złem: chodzi jednak o to, że towar ten jest zazwyczaj daleko gorszy i z reguły znacznie droższy, aniżeli podobne wyroby krajowe, produkowane przez poważne i znane firmy.

Uwagi powyższe mają na celu



ostrzeżenie kupujących perfumy „paryskie”, a zwłaszcza naszych pań, przed tandetą, sprzedawaną pod etykietą francuską.

Odpowiednie władze—naszym zdaniem—powinny bardziej rygorystycznie wymagać przestrzegania przepisów, które przewidują, że etykiety każdego wyrobu perfumeryjnego powinny podawać wyraźnie i jasno nazwisko producenta i miejsce produkcji.

Sama klientela powinna również bardziej krytycznie odnosić się do tego rodzaju „produkcji”.

#### „Leicisci”.

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu rozważana jest obecnie kwestja: czy t. zw. „leicistów”, fotografujących na ulicach, należy traktować jako rzemieślników. W tym wypadku od takich fotografów ulicznych żądano by kart rzemieślniczych.

Z takim postulatem do władz wystąpili ostatnio fotografowie, należący do cechów. Autorzy memoriału zaznaczają, że uliczni fotografowie odbierają im zupełnie klientelę.

Podciągnięcie ulicznych fotografów pod przepisy ustawy przemysłowej nie jest takie łatwe. Fotografowanie przechodniów nie wymaga specjalnych kwalifikacji, jakich się wymaga od fotografa, prowadzącego zakład.

Rozstrzygnięcie sprawy leicistów nastąpi w najbliższym czasie.

#### „Brudnostok”...

Wojewódzkie miasto Białystok posiada najwyżej 1000 domów, w których są łazienki.

W połowie tych wanień kąpią się jedynie.. ryby przed świętami żydowskimi.

Zakładów kąpielowych Białystok posiada wszystkiego dwa: łaźnie przy ul. Nadrzecznej i zakład kąpielowy p. Bolego przy ulicy Jurowieckiej. Frekwencja tych zakładów jest minimalna.

W rzeczce Białej kąpią się jedynie zdechłe psy i koty...

Mieszkańców zaś wojewódzkie miasto nasze ma około 100.000.

Przypuśćmy, że w łazienkach domowych kąpie się tygodniowo 30.000 białostoczan. W dwóch zaś zakładach kąpielowych — 1000 osób tygodniowo. Razem 40.000 osób,

Gdzież kąpie się pozostały Białystok?

Gdzie myją swe grzeszne cielska pozostałe 60.000 mieszkańców stolicy województwa? I czy kąpią się wogóle?

Pytanie to jest bardzo ciekawe, tylko zbyt zawstydzające i bolesne.

Czyżby mieli rację ci, co twierdzą uporczywie, że Białystok wcale się nie myje i że z tego tytułu stutysięcznemu miastu naszemu lepiej byłoby nadać nazwę:

-- Brudnostok.

?,.

#### Magazyn „Prix Uniques”.

Jak się dowiadujemy, w Białymstoku ma wkrótce powstać magazyn typu t. zw. „a prix uniques”.

Magazyny tego typu są ciekawe w swej organizacji.

Sprzedają one wszystkie swe towary po cenie jednolitej.

System ten został rozwinięty do maximum w Ameryce, gdzie słynne „Woolworth” posiadają tysiące filii, w Anglii (Max i Spencor), w Niemczech („Ka—We—De”), w Paryżu i na Riwierze.

Magazyny „Prix Uniques” zyskują wszędzie odrazu wielką popularność.

U nas zaś magazyn taki—prawdopodobnie—odrazu zbankrutuje...

Chociaż...

#### INFORMACJE.

### „Wersal Podlaski” w cyfrach.

**Ruch budowlany.** W ubiegłym miesiącu Magistrat wydał 20 zezwoleń na budowę domów mieszkalnych. W tymże czasie rozpoczęto 5 budowli i wykończono 3 budynki mieszkalne z 6 mieszkaniami.

**Cudzoziemcy.** W ubiegłym miesiącu przybyło do naszego miasta 60 cudzoziemców, w tem z Niemiec—19, z Francji—7, ze St. Zjedn. Ameryki—6, z Anglii i Łotwy po 4, z Austrii i Rumunii po 3, z Belgii, Gdańska, Szwajcarii, Węgier i Włoch po 2, z Czechosłowacji, Holandji i Palestyny po 1 i z innych krajów—1.

Wyjechało z Białegostoku w tymże czasie 8 cudzoziemców.

**Brzuch Białegostoku...** W ubiegłym miesiącu w Rzeźni Miejskiej dokonano uboju 100 buhajów, 65 wołów, 500 krów, 265 szt. jałowizny, razem 930 sztuk, ogólnej wagi 139.500 klg. Pozatem 5201 cieląt wagi 78.015 kg., 34 baranów wagi 280 kg., 1233 świń wagi 110.970 kg. Przywieziono celem ogłędzin do Rzeźni: 10.000 kg. wołowiny; 7.747 kg. cielęciny i 909 kg. wieprzowiny.

Białystok skonsumował ogółem w ub. miesiącu 347.421 klg. mięsa.

**Pożary.** W ciągu ubiegłego miesiąca w Białymstoku było 9 pożarów, z czego 5 razy paliły się sadze, 1 raz sufit, 1 raz dach, 1 raz drzewo na pniu i 1 raz sklep.

**Telegraf.** Urząd Telegraficzny w Białymstoku nadał w ubiegłym miesiącu ogółem 2366 depeesz, w tem w obrocie krajowym—1305, w obrocie zagranicznym—515, wolnych od opłaty 546.

W tym samym czasie nadesłano do Urzędu 2783 depeesz, w tem w obrocie krajowym—2100, w obrocie zagranicznym—596, wolnych od opłaty—87.

**Weksle...** Rejenci białostoccy w ubiegłym miesiącu zaprotestowali 1.064 weksli na ogólną sumę 146.601 zł. 39 gr. W tymże okresie Urząd pocztowy za protestował 687 weksli na 39.827 zł.

**Pojazdy konne.** Pojazdów konnych, podlegających opodatkowaniu, Białystok liczy do 500.

**Psy.** W Zarządzie Miejskim zarejestrowano przeszło 650 psów.

## Reportaż z terenu.

### „Oko za oko, ząb za ząb”

Grodzieński „Dziennik Kresowy” donosi:

Ostatnio zdarzył się wypadek niespotykany w dziejach szkolnictwa polskiego. Oto na lekcji historii w jednej ze starszych klas gimnazjum państwowego w Grodnie, prowadzonej przez wybitnego profesora - historyka, utartym zwyczajem jeden z uczniów składał krótkie sprawozdanie z najbardziej aktualnych spraw świata z ubiegłych dwóch tygodni.

Referent uczeń Polak, opierając się na czasopiśmie, przedstawił klasie przebieg ostatnich posunięć politycznych w końcu przeszedł do sprawy, która go najbardziej jako Polaka bolała, mianowicie: napadu na konsulat polski w Tel-Awiiwie i zbeszczeszczeniu godła polskiego.

Po odczytaniu przez ucznia referatu aktualnego, którego ostatnie słowa wywarły niezwykle przynębiające wrażenie, uczniowie przeszli do żywej dyskusji, chcąc wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski i potępić ten ohydny wyryk.

...I wtedy, kiedy uczniowie Polacy ugodzeni w swej dumie narodowej, czekali potępienia i usprawiedliwienia tego wypadku przez kolegów żydów, uczeń żyd Izaak Samuel, stanawszy w bojowej postawie, złośliwie a planowo wypowiedział głośno te słowa:

„Chrześcijańska religja mówi: że jeśli ktoś uderzy w jeden policzek, to nadstaw drugi, nasza zaś religja trzyma się zasady „oko za oko” — „ząb za ząb”, a to co teraz było w Tel-Awiiwie, to jest odpowiedzią na Grodno, Suwałki, Białystok i Wilno, a w porównaniu z tem, co się działo w tych miastach, zbeszczeszczenie w Tel-Awiiwie godła Polskiego jest niczem”!

Wyzywające przemówienie ucznia Izaaka, poniżającego uczucie narodowe uczniów Polaków, spotkało się z ogólnym oburzeniem młodzieży, co w konsekwencji może doprowadzić do wykluczenia go z gminy uczniowskiej.

### Kursy dla kierowników zakładów opiekuńczych.

Statystyka, opracowana na podstawie nadesłanych przez urzędy woje-

wódzkie sprawozdań z działalności zakładów opiekuńczych dla dzieci, wykazała, że stanowiska kierowników tych zakładów zajmują jeszcze 243 osoby bez kwalifikacji. Ponieważ ostateczny termin, dopuszczający pozostawanie na tych stanowiskach osób bez kwalifikacji, upływa z dniem 1 stycznia 1938 r. Ministerstwo Opieki Społecznej, pragnąc umożliwić im zdobycie uprawnień, organizuje cztery kursy dokształcające po 3 miesiące każdy. W Białymstoku tego rodzaju zakładów opiekuńczych jest 7.

Podania wraz z załącznikami należy nadesłać tut. starostwu grodzkiemu w terminie do dnia 20 bm.

O ile liczba zakwalifikowanych przewyższy pojemność kursu, kandydaci będą zaliczeni na kurs następny.

## Warsztaty dla ubogiej młodzieży w Supraślu.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego dnia 7 kwietnia br. upoważniła min. Skarbu do wydzierżawienia w porozumieniu z min. Spraw. Wewnętrznych Towarzystwu Salezjańskiemu na 36 lat za czynszem w wysokości 1 zł. rocznie państwowej nieruchomości poklasztornej w Supraślu. Towarzystwo Salezjańskie dokonać ma własnym kosztem remontu kapitałowego tej nieruchomości, pokryć wszelkie koszty i ciężary związane z użytkowaniem obiektu i wreszcie uruchomić w ciągu trzech lat w tej nieruchomości warsztaty rzemieślnicze dla ubogiej młodzieży.

by takiego rozwoju, jaki przechodzi dziś Rosja sowiecka?

Bezwzględnie nie!

Polska ma już dziś przeciętny poziom życia o wiele wyższy od sowieckiego standardu życiowego, mimo, iż niema u nas Dnieprostojów...

Niższe zasoby bogactw naturalnych inne ich rozłożenie, inna skala terenu, inna wreszcie struktura społeczna wskazuje, że na drodze realizacji doktryny komunistycznej Polska mogłaby zejść do miary i poziomu jakiegoś Azerbajdżanu czy czegoś podobnego, natomiast nie mogłoby być mowy o wykuwaniu Jej przyszłej wielkości.

6.

Przebudowa Polski na modłę sowiecką oznaczałaby ni mniej ni więcej tylko wytopienie niemal całej dzisiejszej inteligencji, przemianę pracowników fizycznych i umysłowych w płatnych przez państwo i służących państwu funkcjonariuszów, zapędzonych do roboty za nędzne życie, odzież i mieszkanie, przy wyzysku o wiele gorszym, niż dzisiejszy.

Stanowiąca 70 proc. ludności warstwa chłopska zostałaby wyzuta z posiadania ziemi, a chłop stałby się znowu „pańszczyźnianym” pracownikiem surowego dziedzica — państwa.

Zwolennicy ustroju komunistycznego w Polsce bronią się przed takim zarzutami, twierdząc, że pozbawienie chłopów własności, kolektywy rolne i fabryczne, oraz zwiększenie siły pracy, miałyby na celu wyrównanie poziomu poszczególnych jednostek, jak również podniesienie produkcyjnej zdolności państwa. Odbiłoby się to na pracujących, gdyż zyski z pracy szłyby na cele wszystkich, na rzecz dobra zbiorowego.

Jest to mętne, kłamliwe, i nie mające żadnej analogii w stosunkach „raju sowieckiego”. Poprawa losu jednostki pracującej, jaka w Rosji obecnie od pewnego czasu istotnie nastąpiła, spowodowana została nie sukcesami polityki gospodarczej Sowietów i ich ustrojem pracy lecz — przeciwnie — naciskiem dołów, mas i odwrotem od wielu zasad tej polityki.

„Raj sowiecki” Polski by nie zadowolili, nie podnieśli, nie odrodzili. (ABC)”

# Polska na modłę sowiecką...?

## Komunistyczna wizja naszej przyszłości.

1.

Istniejący w praktyce w masach „front ludowy” w Polsce nie jest jednolity. Nie ma też ani jednakowego programu, ani wspólnego ideowego oblicza. Tylko w pewnych założeniach, w doktrynie, jak również w swych taktycznych posunięciach, niektóre grupy „frontu” zbliżają się ku sobie, a czasem wprost maszerują razem ramię w ramię.

Trzon „frontu ludowego” w Polsce stanowią: Komunistyczna Partja Polski (K. P. P.) i Polska Partja Socjalistyczna (P. P. S.). Idą obok nich resztki „Legjonu Młodych”, socjalistyczna pepiniera P. P. S.-u — T. U. R. — bokami zaś: Moraczewski, ludzie spod znaków Jarworowskiego, żydowski „Bund”, socjalizujące grupy i związki lewicowo-radikalnej i wolnomyślniej inteligencji.

2.

Ton akcji narzuca sztab K. P. P.; samą zaś akcję prowadzą grupy PPS.

K. P. P. jest przekształconą formacją powstałą 16 grudnia 1918 roku Komunistycznej Partji Robotniczej Polski.

Oczywiście na przestrzeni 1918 — 1936 komunizm polski miał wiele odchyleń i rozszczepień, raz górował trockizm, innym razem leninizm i doktryna Stalina.

Socjalizm polski w niczem nie wyszedł poza ramy socjalizmu europejskiego. Stoi on do dziś na gruncie walki klasowej, jest ruchem kosmopolitycznym, ateistycznym, opartym na czystym materializmie. Ma wyraźne tendencje antynarodowe (związek z międzynarodówką), przesiał filosemityzmem i sentymentalnym pacyfizmem.

W wystąpieniach zewnętrznych socjalistyczne doły idą na własną rękę za wskazaniem agentów komuny...

3.

Jaka wizję jutra Polski niesie ze

sobą nasz „front ludowy”?

Komuniści gloryfikują Rosję sowiecką, ją stawiają za przykład.

Fala bezpośredniej i pośredniej propagandy pro-sowieckiej ma wzbudzać pragnienie zmiany naszych stosunków w duchu komunistycznym, jak to miało miejsce w Rosji, której rozkwit ma nie ulegać wątpliwości. Rozkwit sztuki, kultury, nauki proletariackiej. Wspaniałe gesty sowieckiej techniki. Kolosalne kolektywy rolne. Wielki przemysł. Potężna armia.

4.

Istotnie dużo w tem wszystkim prawdy, ale i masa blagi.

Ciemne strony „raju sowieckiego” — nędza i głód, szerzące się niezadowolone, uprzywilejowanie rządzących, na niekorzyść rządzonych — i wiele innych rzeczy nie w najlepszym świetle charakteryzujących obecny ustrój w Rosji — propaganda skrzętnie ukrywa. A przede wszystkim nie mówi jednego: że wobec ogromu naturalnych bogactw Rosji i liczebności materiału ludzkiego, to, co robią Sowiety, dziś może wyglądać nawet gigantyczne — ale to jest szalenie mało w porównaniu do ogromnych możliwości tego kraju. Kolonizowana przez Europejczyków Ameryka Północna, przy oparciu swej gospodarki na zasadach indywidualistycznych i burżuazyjnych, przy niższym stanie techniki, nie mając przed sobą żadnych gotowych wzorów, wykazała w XIX wieku, dzięki zasobom kraju i jego bogactwom, o wiele szybszy rozwój, dała o wiele wyższą skalę życia pojedynczemu człowiekowi, niż komunistyczna Rosja. Tylko w zestawieniu z zapuszczeniem Rosji przedwojennej dzisiejszy jej rozwój wydaje się tak intensywny.

5.

Czy Polska w wypadku zwycięstwa komunizmu miałaby możliwość choć-



**A. PIASECKI S. A.**

**Kraków**

poleca przebogaty wybór najwyszukańszych

**czekolady, karmelków i cukrów.**





## SYGNAŁY.

# ◀ Zniszczenie cywilizacji! ▶

## „Ogień z nieba“.

### Djabelstwa przyszłej wojny.

1.

W sferach chemików, którzy zajmują się specjalnie sporządzaniem preparatów gazowych i bomb gazowych dla celów wojennych, wyrażana jest często sensacyjna opinia, że nasza cywilizacja zostanie zniszczona w gigantycznym ataku gazowym.

Z większym prawdopodobieństwem i usprawiedliwieniem, popartem precedensami historycznymi, można jednak przypuścić, że to raczej ogień odegra ostatnią i decydującą rolę zniszczenia.

Wojskowi rzeczoznawcy wyrażają zgodnie opinię, że prawdziwym wielkim niebezpieczeństwem dla miast w przyszłej wojnie nie będzie gaz trujący, lecz pożar, wywołany bombami, wzniecającymi ogień.

2.

Po zawieszeniu broni w wojnie światowej Francuzi znaleźli w niemieckich składach amunicji wielką liczbę małych bomb, ważących zaledwie dwa funty.

Po zbadaniu ich okazało się, że zawierały termit, który zapalał się w czasie eksplozji bomby, wzniecając mały, ale niezwykle intensywny ogień.

Generał Ludendorff oświadczył w swoich „Pamiętnikach”, że te bomby przeznaczone były do wzniecenia pożarów w Londynie i Paryżu. Ale w czasie, gdy je otrzymano na froncie, w sierpniu 1918 roku, sytuacja niemiecka była tak beznadziejna, że postanowiono zrezygnować z ich użycia. Wzięto bowiem pod uwagę to, że warunki pokojowe byłyby znacznie surowsze, gdyby zniszczono obie stolice.

Te bomby są śmiesznie małe, jeśli się zważy, ile potrzeba tonn gazu, żeby zagazować pewną przestrzeń.

Ale trzeba sobie uprzytomnić, jak wielka jest różnica między bombami gazowymi a bombami, wzniecającymi pożar. Ogień rozszerza się z coraz większą siłą i intensywnością.

3.

Termit w bombach jest mieszaniną rudy żelaznej i sproszkowanego aluminium albo magnezu. Jeśli jaka część mieszaniny rozgrzeje się silnie w całej masie następuje gwałtowna reakcja, a wówczas żelazo roztopia się na płyn o temperaturze około 5400 stopni Fahrenheita.

Ciekawe jest, że ta gwałtowna i szybka reakcja odbywa się prawie bezgłośnie.

Te małe bomby, wzniecające pożar, nadają się doskonale do ataków powietrznych. Można je rozsiewać do-

wolnie na pewnym obszarze, bez żadnego określonego celu. Jeden samolot dwutonnowy może wziąć ze sobą około 2000 sztuk takich bomb. Doświadczenia z wojny światowej i z manewrów wykazały dostatecznie, że atakującej flocie powietrznej udaje się zawsze przedrzeć w kilku miejscach przez pierścień obronny. Jeśli tylko dziesięciu samolotem bombowym uda się przedostać na teren nieprzyjaciela i jeśli na 100 bomb tylko jedna trafi do celu, to zaatakowane miasto zacznie płonąć jednocześnie w przeciągu kilkunastu minut w 200 różnych, odległych od siebie miejscach.

4.

Trudno sobie wyobrazić, co to znaczy, gdy w wielkim mieście wybuchnie od razu pożar w 200 miejscach.

W r. 1932 spłonęły warsztaty „Cunarda” w Nowym Jorku. Zmobilizowano wówczas piątą część straży ogniowej na świecie Nowego Jorku, a mimo to tej technicznie najdoskonalszej straży pożarnej na świecie nie udało się opłamać ognia.

Dalszym niebezpieczeństwem jest bezgłośność, z jaką pracuje bomba termitowa.

Po huku uderzenia, który może przejść niezauważony w czasie ataku lotniczego, nie następuje żaden wybuch bomby. Ogień zdoła się rozprzestrzenić, zanim się go zauważy. A straż ogniowa twierdzi, że pierwsze pięć minut w czasie pożaru są więcej warte niż całe następne 5 godzin.

Pominąwszy ogólną demoralizację i cierpienia ludności, pożar taki może spowodować zniszczenie stacji kolejowych, torów kolejowych, doków, składów tak ważnych dla mobilizacji i prowadzenia wojny.

Już to samo opłaca się nieprzyjacielowi do stosowania bomb termitowych.

5.

Niema w Europie takiej stolicy, któraby leżała w takiej odległości od granicy potężnego wroga, ażeby samoloty nie mogły do niej dotrzeć w krótkim przeciągu czasu i zniszczyć jej bombami ogniowymi.

Ameryce grozi to samo niebezpieczeństwo. Ocean Atlantycki nie jest dla samolotów przeszkodą, podobnie jak ocean Spokojny. Oceany nie są więc ochroną.

Im większe są miasta, w których koncentruje się ludność i jej bogactwa, tem większe jest ryzyko olbrzymich strat, jakie mogą spowodować pożary. A strat tych nie naprawią już ani zwy-

cięstwa na lądzie i morzu, ani finansowe odškodowania.

Fakt, że wojna nie ograniczy się już w przyszłości do walki między armiami, posiada swoją dobrą stronę. Może świadomość tego, że cała ludność cywilna będzie bezpośrednio włączona w obszar wojenny, powstrzyma narody od chęci rozstrzygania swoich sporów drogą szaleńczej wojny.

## FELJETONIK.

## Miłość bezdomna...

Miłość człowieka jest, jak wiadomo, związana nierozzerwanymi węzłami z przyrodą, z naturą, i źle się czuje w ciasnych murach wielkich miast, w wąskich tuulach ulic, wśród wielkomięskiego gwaru, szumu i pośpiechu.

Szerokie horyzonty pól, łąk i lasów, niezgłębiony błękit nieba nad głowami zakochanej pary — oto ramy godnej miłości!

Jakżeż biednie i smutno wygląda młoda miłość w mieście!

Spotkania dorywcze i pośpieszne. Dwa serca, które mają sobie tyle do powiedzenia, zmuszone są tulać się wśród tłumu obojętnych świadków.

Cukiernia — najpopularniejsze miejsce spotkań. W gwarze przy dźwiękach orkiestry, nad filiżankami czarnej kawy spotykają się zakochane spojrzenia, padają miłosne słowa. Ale nie można wśród tłumu choćby ręki wyciągnąć, by dotknąć dłoni ukochanej, uściskiem wyrazić uczucie.

Aby móc posiedzieć krótkie dwie godzinki wspólnie, blisko siebie trzeba iść do kina. Tam — w przyjaznym półmroku — można spleść dłonie, przytulić się ramionami, ale znów — nie można nic mówić. Nawet szeptem trudno jest wyrazić uczucia rozpierające pierś, aby nie narazić się na sykania sąsiadów, przejętych głęboko tem, co się dzieje na ekranie.

Cóż więc pozostaje zakochanym?

Latem i podczas pogody obsiadają oni ławki w parkach i ogrodach. W milczącym porozumieniu jedna para odwraca się dyskretnie od drugiej, żeby się wzajemnie nie krępować. Otóż czasami na jednej ławce można zobaczyć pięć gruchających par, tak pogrążonych w sobie, że nie zwracają uwagi ani na sąsiadów, ani na świat cały. Lecz gdy pogoda niedopisuje? lub gdy zima i jej śniegiem i deszczem smagają ulice? Lub gdy poprostu jest tak zimno, że nawet zakochani nie mogą usiedzieć w parku?

Wtedy pozostaje jeszcze spacer po mieście. Długie, powolne wędrówki po dzielnicach często nieznanych, odprawianie się do domu jaknajbardziej okrzętnymi drogami i wreszcie, gdy się stanie pod bramą, długie rozmowy we wglębie bramy.

Ileż razy, wracając do domu wieczorem, płoszy się taką parę, zatopioną

w tak niepamiętnym pocałunku, że nawet nie słyszą nadchodzących kroków. A w ostatniej chwili młodzi odskakują od siebie zawstydzeni.

Gdy słońce rozgrzeje nieco ziemię, gdy pierwsza zieleń pokryje łąki i lasy, zaczyna się prawdziwa wędrówka zakochanych z miasta na wieś. Pieszko, po ciągami, rowerami, tramwajami wyruszają z miejskich murów na łono przyrody. Gdy tylko mają chwilę wolnego czasu, w niedzielę, w święto, porzucają miasto wrocie i niechętnie dla miłości.

Chocby na jeden dzień, na parę godzin, pragną znaleźć się naprawdę sami i poczuć, że są naprawdę razem, jakiego poczucia zdobyć nie mogą ani w kawiarni, ani w kinie, ani na zatłoczonej ławce w parku miejskim.

Dziś, gdy do wiosny już niedaleko młode serca cieszą się...

Miłość ich przestaje być bezdomna, gdyż zdobędzie wkrótce najpiękniejsze dla siebie mieszkanie: dywany, tron i błękitną kopułę nieba...

## Na ulicy Choroszczańskiej...

„Mieszkańcy ulicy Choroszczańskiej zwrócili się do władz kolejowych z prośbą o zarządzenie uporządkowania ścieków kloacznych ze szkoły powszechnej nr. 18, znajdującej się na posesji P.K.P., a dzierżawionej przez Zarząd Miejski. Nieczystości kloaczne wypływają na środek ulicy na rogu Szosy Żółtkowskiej, zanieczyszczają jezdnię i zatrują powietrze.

Władze kolejowe jednak nie przystąpiły do niezbędnego remontu (urządzenia filtracyjne), lecz wystosowały do swego lokatora (Zarządu Miejskiego) pismo, by on sam przeprowadził remont. Tymczasem termin gruntownego uporządkowania miasta dawno już minął. Stan obecny na ulicy Choroszczańskiej urąga elementarnym przepisom sanitarnym. Przebudowa ustępów w szkole nr. 18 jest konieczna, co niezawodnie stwierdzą i wydadzą odpowiednie decydujące zarządzenia — władze administracyjne.

## Białystok á la minute.

Z początkiem przyszłego tygodnia szereg fabryk włókienniczych, nieczynnych dotąd powodu martwego sezonu, zapowiedział uruchomienie zakładów.

Niektóre fabryki uruchomione będą na dwie zmiany.

Tut. „Orbis“ w porozumieniu z tut. Zw. Popierania Turystyki organizuje we wtorek, dnia 21 kwietnia dwudniową wycieczkę do Warszawy. Odstąpi (21 bm.) o godz. 7-ej rano. Odstąpi z Warszawy we środę 22 bm. o godz. 24-ej. Dla dogodności powracających uczestników wycieczki przy dworcu w Białymstoku będą oczekiwały wozy Autokomunikacji Miejskiej celem przewiezienia

pasażerów do miasta. Cena podróży w obie strony 9 zł. 20 gr. Miejsca numerowane i w ograniczonej ilości.

Dziś, w sobotę dn. 18 kwietnia i jutro, dn. 19, staraniem Związku Popierania Turystyki województwa białostockiego odbędzie się w Białymstoku bezpłatny kurs metodyczno-informacyjny dla przodowników po terenach turystycznych województwa białostockiego.

Na kursie tym będą wykladać: radca Min. Komunikacji dr. Orłowicz, dyr. Zw. P.T.W.B. Eug. Kazimierowski, prof. Goławski, sen. dr. Fleszarow, mgr. Chyczewski, dyr. Jodkowski z Grodna, prof. Wojczyński z Łomży, inż. Karpiński z Białowieży, radca Frankowski, radca Wisłocki, dr. Welger, prof. Rutkowski i dyr. Epstein.

Biuro Związku mieści się przy ul. Kilińskiego 15, tel. 2-02.

Jutro, w niedzielę dn. 19 kwietnia i w poniedziałek, dn. 20, odbędzie się w Warszawie zjazd Kupiectwa i Rzemiosła Chrześcijańskiego, w związku z uroczystością odsłonięcia pomnika mistrza Kilińskiego.

W związku z tem Zarząd Centralnego Związku Det. Kupiectwa Chrześcijańskiego w Białymstoku postanowił zorganizować wspólną wycieczkę do Warszawy członków Związku. Ulgi kolejowe w wysokości 50 proc. otrzymać można za okazaniem kart uczestnictwa.

Wyjazd wycieczki z Białegostoku nastąpi w dniu 19 bm. godz. 5.30 rano, powrót z Warszawy dn. 20 bm. w godzinach wieczorowych

Miejscowy Komitet W. F. zwrócił się do Państwowego Urzędu W. F., do Funduszu Pracy i szeregu innych instytucji państwowych z prośbą o udzielenie kredytów na wykończenie kąpieliska w Dojlidach.

Przed rozpoczęciem sezonu kąpielowego Komitet zamierza wykończyć budowę kąpieliska, a mianowicie urządzić oparkanie, zakończyć budowę basenu, rozszerzyć plażę i t. p.

W miarę uzyskiwania kredytów prowadzone będą roboty, w ten sposób, by do końca maja kąpielisko mogło być oddane do użytku publicznego.

Zarząd Cmentarza Żydowskiego zawiadomił organa policyjne o systematycznej kradzieży desek cmentarnych z grobów.

Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie policyjne ustaliło paru sprawców tych kradzieży, którzy deski cmentarne używali na opał.

Jutro, w niedzielę, dnia 19 bm. o godzinie 11-ej na strzelnicy w Pietrach odbędzie się ostre strzelanie dla podoficerów rezerwy.

We wtorek, dn. 21 bm., odbędzie

się konferencja wszystkich z terenu Białegostoku Klasowych Związków Zawodowych w sprawie organizacji święta robotniczego w dniu 1 maja.

## Jutrzejšia akademja ukraińska.

Jutro, w niedzielę dn. 19 kwietnia białostocki oddział Ukraińskiego Komitetu w Polsce urządza w sali teatru „Palace“ uroczystą akademję ku czci 75-letniej rocznicy zgonu wielkiego poety ukraińskiego Tarasa Szewczenki — „kobzarza Ukrainy“.

W części koncertowej akademji wezmą udział: artystka p. M. Walijska, bandurzysta M. Teliha oraz chór ukraiński pod batutą p. Sawy Martyniuka.

Wstęp na akademję bezpłatny, za okazaniem zaproszenia.

Początek akademji o godz. 17-ej.

## Premjera Teatru Objazdowego.

W przyszły czwartek, dn. 23 bm. Teatr Objazdowy dyr. J. Grodnickiego wystawi u nas — po raz pierwszy w Białymstoku — świetną komedię pióra Marji Jańszewskiej — Pawlikowskiej p. t. „Powrót mamy“.

Sztukę tę krytyka teatralna uważa za doskonałą komedię obyczajową.

## Ograniczenie wyszynku alkoholu w dniu 1 Maja.

Władze administracyjne wydadzą w przyszłym tygodniu zarządzenia, dotyczące wyszynku napojów alkoholowych w dniu 1 maja. Dla zapewnienia spokoju publicznego w tym dniu sprzedaż napojów wysokowych będzie zakazana od wczesnych godzin rannych.

## W parku Poniatowskiego

Wiosna już nadeszła.

W Ogrodzie Miejskim świergoczą wesoło ptaszka i nabrzmiewają pędy drzew i roślin.

Do ogrodu raz po raz przybywa coraz więcej publiczności, pragnącej wypocząć trochę na ławeczce i zaczerpnąć świeżego powietrza. Lecz — co zrobić, gdy wszystkie ławki ogrodowe spoczywają jeszcze barykadą na werandzie pawilonu, a dozorczy nie zdążyli jeszcze porządkować ich w alejach.

Panowie ci czekają, widać na okólnik., Ministerstwa spraw Meteorologicznych.

Sądzimy jednak, iż wyda im odpowiedni nakaz w tej materji Magistrat m. Białegostoku.

Najwyższy bowiem czas!

**Telefon Redakcji: 3-52**



# Z PRASY EUROPEJSKIEJ.

## Sensacje i ciekawostki.

### Sojusz lotniczy pomiędzy Francją, Rosją i Małą Ententą?

Pułkownik węgierskiego sztabu gen. Incze wystąpił na łamach jednego z tamtejszych dzienników z sensacyjnymi rewelacjami, według których pomiędzy Francją, Małą Ententą i Rosją sowiecką został już zawarty sojusz powietrzny.

Gen. Incze stwierdza, że pokój europejski jest w niebywałym stopniu zagrożony przez francusko-sowiecki sojusz wojskowy.

W Czechosłowacji ma zostać zbudowanych 12 dalszych lotnisk wojskowych, mianowicie sześć w pobliżu Pragi, skąd na wypadek wybuchu wojny, samoloty czeskie i sowieckie zaatakowałyby granice niemiecką i polską, natomiast sześć lotnisk powstać ma na Słowacji, celem zaatakowania Polski i Węgier. Węgry — kończy autor — są niezwykle zaniepokojone tym stanem rzeczy.

### Niemieckie fabryki broni pracują przez całą dobę i tydzień bez przerwy!

Wedle doniesień angielskich, niemieckie fabryki broni i amunicji pracują dzień i noc bez przerwy po 24 godziny na dobę.

Fabryki Kruppa i Siemensu przedłużyły czas pracy o ośm godzin.

Praca odbywa się także w niedzielę i święta.

### Nowe straszliwe pociski niemieckie.

Pułkownik Miller, naczelny inżynier artylerii ciężkiej Stanów Zjednoczonych, złożył wobec prasy sensacyjne oświadczenie. Pułkownik Miller twierdzi, że wynaleziony ostatnio w Niemczech środek wybuchowy da armii niemieckiej znaczną przewagę w razie wojny.

Nowy materiał wybuchowy potęguje — zdaniem pułk. Millera — szybkość i siłę wystrzału o 50 proc.

Pułkownik Miller jest zdania, że nowo odkryta formuła produkcji środków wybuchowych wręcz Niemcom potężną broń, być może — bezkonkurencyjną.

### Rosja modli się...

Jak donoszą z Moskwy, tegoroczne święta Wielkiej Nocy, przypadające równocześnie z katolickimi, zaznaczyły się większym, niż innymi laty, napływem ludności do cerkwi i kościołów katolickich. Szczególnie tłumny udział ludności w nabożeństwach wielkanocnych zaobserwowano w Moskwie oraz na zie-

miach Białorusi i Ukrainy. W przeciwieństwie do ubiegłych lat, przeważali wśród wiernych mężczyźni w wieku od 16—30 lat.

W Moskwie już od godz. 9 wiecz. w Wielką Sobotę tworzyły się długie kolejki wiernych, cierpliwie czekających na otwarcie cerkwi. W 36 świątyniach, pozostawionych przez rząd sowiecki do użytku wiernych stolicy, panował nieopisany tłok. Tysiące osób, nie mogąc dostać się do wnętrza cerkwi stało z obnażonymi głowami na placach i ulicach, biorąc manifestacyjny udział w nabożeństwie rezurekcyjnym.

### „Żelazne koszule” w Syrii chcą wskrzesić imperjum arabskie.

BEJRUT. Blok nacjonalistów syryjskich postanowił zorganizować młodzież w dyscyplinowane kadry.

Nowa organizacja młodych patriotów będzie nosić nazwę „Żelaznych koszul”. Uniform ich składać się ma z koszuli i spodni koloru stalowego. Pozdrowienie będzie oddawane na sposób faszystowski. Odznaką „żelaznych koszul” jest rzemień, trzymające lichtarz z płomieniem.

Głównym celem organizacji jest natychmiastowa realizacja zjednoczenia i niepodległości Syrii w granicach naturalnych, a później realizacja imperjum arabskiego.

### Oślepiające wstęgi świetlne na niebie.

#### Niezwykłe zjawisko nad polskim morzem.

Jak donoszą z Helu, mieszkańcy półwyspu Helskiego, nie wyłączając i miejscowości, położonych wzdłuż brzegów otwartego Bałtyku, oraz nad zatoką Pucką, obserwowali w tych dniach niebywałe i od lat niewidziane zjawisko na niebie nad polskim morzem.

Na stronie północnej wysoko na horyzoncie pojawiła się w pewnej chwili oślepiająca, światłem płonąca wstęga promienista. U końców wstęgi promienie miały zabarwienie kilku kolorów, podobne w barwie do tęczy.

Po pewnym czasie za pierwszą wstęgą nieco ugięty pojawiła się druga wstęga świetlna, o promieniach poprzecznych, wyraźnie się zarysowujących na nieboskłonie.

Niebywałe to zjawisko trwało dłuższy czas, by następnie rozproszyć się w kłębiących się na firmamencie chmurach.

Zastanawiającem jest, że zjawisko widziane było w porze popołudniowej i z taką niezwykłą plastycznością.

Dziwne te znaki na niebie wśród

ludności kaszubskiej przyjęte zostały z pewną obawą, zabobonni bowiem twierdzą, że jest to zapowiedź nieszczęść i pożogi wojennej.

### Niewidzialna zasłona przed aeroplanami.

Prasie europejskiej sygnalizują z Argentyny:

Jeden z inżynierów argentyńskich dokonał podobno wynalazku, uniemożliwiającego samolotom zbliżania się do wybrzeży i bombardowania miast.

Wynalazek ten polega jakoby na stworzeniu niewidzialnej zasłony, która by powodowała upadek przelatujących przez nią samolotów.

Podjęto podobno dalsze doświadczenia, celem zbadania praktyczności sensacyjnego wynalazku.

## K l e k s y.

Ruch kołowy w Białymstoku, mimo pozornych starań naszej Policji Państwowej, poza głównymi skrzyżowaniami ulic w samym centrum miasta, wiele jeszcze pozostawia do życzenia.

Spróbujmy stanąć na przystanku autobusowym przy ul. Piłsudskiego, czy obok kina „Modern”, czy na rogu ul. św. Rocha, bądź też przy Magistracie i przedostać się do nadchodzącego samochodu — wysoce trudna to rzecz.

Niechybnie zastąpi nam drogę do autobusu czyto wóz pocztowego kmiotka, czy też „fiakr” białostocki czy też jakich tam pędzący naoslep z szybkością torpedy cyklista nawpół zwarjowany.

Należałoby — naszym zdaniem — kwestię tę jakoś tam jaknajrychlej należyć uporządkować.

Ciesząca się ogólną sympatią Białostocka Ochotnicza Straż Ogniowa (BOSO) rok rocznie zwoływała o tej porze walne zebranie swych członków, na którym składano sprawozdanie z działalności władz organizacji.

W tym zaś roku o walnym zebraniu — ani słyhu, ani dychu.

Ze względu na krążące po mieście różne pogłoski o fermentach, tarcjach i nieporozumieniach w łonie BOSO, walne to zebranie należałoby już dawno zwołać, ale — widać — komuś jest to mocno nie na rękę.

Opinia publiczna sprawą tą wielce się ciekawi. Interesujemy się nią my również. Tymczasem zaś — nici z tego.

Zaczekajmy jeszcze trochę.

A nuż — doczekamy się!.

Medycyna zna środki przeciwko obstrukcji żołądkowej. Prasa posiada niezawodne sposoby zwalczania złośliwego zatwardzenia żołądka tej lub innej instytucji społecznej.

Lecz — zaczekajmy jeszcze trochę!.

Dyrekcja teatru „Palace” ma prawdziwe utrapienie z członkami Syndykatu Dziennikarzy Białostockich, nie pomijającymi żadnej imprezy teatralnej, aby ją uświetnić swoją „nobleśną” prezencją.

Chodzi o to, iż Syndykat prasowy posiada dwa bezpłatne miejsca w łożu Nr. 4 teatru, na każde zaś przedstawienie w teatrze do łoża tej pakuje się naraz po cztery a nawet i więcej dostojnych person prasowych.

Wielkiego pożytku z tego ani szanowna Dyrekcja teatru, ani zespoły artystyczne nie odnoszą, albowiem wszyscy ci prasowcy, rozpisujący się po piśmie zamiejscowych, ani recenzji ani sprawozdań teatralnych do piśmie tych nie wysyłają, czcigodne zaś magnifiki ich, ostentacyjnie zasiadające zwykle w łożu, tembardziej recenzji żadnych nie spłodzą.

Gdy do teatru zjawia się ta lub inna persona grata i Dyrekcja chce ulokować ją na pozostałych dwóch miejscach w wymienionej łożu — wynika z tego powodu zawsze „nieporozumienie”.

Syndykackie bowiem paniusie są nader ambitne i przedsiębiorcze i interweniuja w takich razach nawet u kierowników zespołów... Wytwarza to dla Dyrekcji „Palace’u” bardzo przykrą sytuację.

Jeżeli lordowie i ladies syndykacy nie posiadają dostatecznej delicatezsy — gotowiśmy udzielić im pierwszej nauki w tej materji.

Może i będzie to niemiło szanownej Dyrekcji „Palace’u”, ale — trudno.

Natretów i ludzi niedelikatnych nie tylko w teatrze, ale nawet w domu Bożym biorą za ucho...

**„MODERN”.** CENY OD 54 gr.

Pocz. o godz. 6, 8, 10, 10, 20

Dla młodzieży szkolnej od 25 gr.

Matrylogja polskich jeńców i zesłanców politycznych

**Bohaterowie  
Sybiru**

## Teatr OBJAZDOWY

Samorząd. woj. Białostockiego

Dyr. JÓZEF GRODNICKI.

## „TEATR PALACE”.

W czwartek, dn. 23 kwietnia,  
o godz. 8.30 wiecz.

PREMJERA!

PREMJERA!

## Powrót mamy.

Komedja w 3-ach aktach Marji  
Jaśniszewskiej — Pawlikowskiej.

Kapitalna komedja obyczajowa.

Musujący dowcip.

Subtelny humor.

## „APOLLO”

Dziś

Ceny od 54 gr.

Seanse: o godz. 5, 15 8, 15 10, 15

Chłuba polskiej produkcji filmowej

## RÓŻA

Tanio sprzedaje się

**DOM** mieszkalny  
z zabudowaniami  
— oraz —

ogrodem owocowym

ULICA SINA, Nr. 5.

Informacje na miejscu, u właściciela.

## DRUKARNIA „TECHNOGRAF”

(dawn. ZBARA)

Białystok, Sienkiewicza 20, telefon 3-52

wykonywa wszelkie druki

po cenach konkurencyjnych

Stale na składzie:

najnowsze wzory wszelkich biurowo-fabrycznych druków w/g wymagań Inspektoratu Pracy.

## Od Wydawnictwa.

P. T. Prenumeratorów naszych i ogłoszenie dawców uprzejmie prosimy — przy wypłacaniu naszym inkasentom i akwizytorom należności za prenumeratę pisma i ogłoszenia — **obowiązkowo** żądać od nich okazania odpowiednich kwitów i rachunków, opatrzonych czerwonym znakiem Wydawnictwa: „Tempo. Redakcja i Administracja” oraz pieczęcią Wydawnictwa.

Bez tych kwitów i rachunków żadnych opłat prosimy nie uskuteczniać.

**TEMPO**  
Redakcja i Administracja

Redakcja i Administracja: Białystok, ul. Sienkiewicza 20, tel. 3-52.

Prenumerata miesięczna: zł. 1.00., kwartalna: zł. 3. Zamiejscowa miesięczna: zł. 1.20.

Ceny ogłoszeń (za wiersz milimetry): na 1-ej str. — 80 gr., na ostatniej — 60 gr. za mm. szerokości szpalty redakcyjnej. Układ ogłoszeń — 6 szpaltowy. Redaktor przyjmuje w czwartki od godz. 1—2 pp. Administracja czynna codz. od 10—6 w.

Redaktor odpowiedzialny: prof. Piotr-Lucjan Śluzki.

Wydawca: „Technograf”, drukarnia własna.

Drukarnia „Technograf”, Białystok, Sienkiewicza 20, telefon 3-52.